Dodatek do „Gazety Narodowej"

z dnia 25. Marca 1899.

Tępienie chrabąszczów majowych.

Z Rawskiego piszą nam:

Gazeta Narodowa umieszcza korespondencye ze wsi, jeżeli one poruszają tematy będące na czasie i obchodzące szerszy ogół czytelników. Omówienie kwestyi, którą poruszyć zamierzam, należy właściwie do fachowego czasopisma, gdy jednak pisma fachowe mniej są dostępne dla szerszego ogółu, upraszam o pomieszczenie tych kilku uwag w łamach *Gazety Narodowej*.

Przed kilku laty poruszoną została kwestya przymusowego tępienia chrabąszcza majowego. W owym czasie postawił w sejmie odnośny wniosek poseł z ziemi rawskiej śp. Franciszek Jędrzejowicz, wniosek ten jednak — jakkolwiek należycie umotywowany, nie doznał należytego poparcia i uchwalony nie został. Natomiast zjednał wnioskodawcy przydomek „tępiciela chrabąszczy" i ośmieszenie w pismach humorystycznych. Ubolewać należy nad tymi, którzy krom śmieszności nic innego w tym wniosku dopatrzeć nie mogli. Ten tylko może lekceważyć szkody, jakie chrabąszcz majowy wyrządza w naszym kraju, szczególnie w okolicach posiadających lekkie piasczyste grunta, kto tych szkód nie widział i komu dobro ludu na sercu nie leży.

W rzeczywistości szkody te są większe, niż by się zdawać mogło, bardziej są w przeciągu długich lat dotkliwsze niż grady lub myszy i wartość przez pędraki zniszczonych ziemiopłodów jest bardzo znaczna. Wiedzą o tem bardzo dobrze w krajach, które pod względem dojrzałości politycznej i ekonomicznej co najmniej nie zostały z tyłu poza Galicyą — tam też od dawna uporano się z chrabąszczem przez odpowiednie ustawy ściśle przestrzegane. Wspólnemi siłami da się zrobić bardzo wiele — usiłowania pojedyńczych ludzi, choćby nie wiem jak energiczne w naszym wypadku pozostaną zawsze tylko pracą Syzyfa. Kto zna nasz lud w wschodniej części kraju, jego indolencyę i brak świadomości w sprawach najbliżej go obchodzących, ten łatwo zrozumie, że bez represaliów jakieby dawała osobna ustawa, ani marzyć nie można o tem, ażeby włościanie w w dobrze zrozumianym interesie własnym podjęli się dobrowolnie zbiorowej akcyi, tępienie chrabąszcza mającej na celu.

Przez objadanie liści na drzewach sprawia wprawdzie chrabąszcz majowy dotkliwe szkody w sadach i lasach, ale szkody nikną w porównaniu z tem zniszczeniem, jakie sprawia jego pędrak przez podgryzanie korzeni zbóż, traw a osobliwie młodych drzewek leśnych. Na polach i łąkach składa się często szkody na inne czynniki, ale w lasach w kulturach sosnowych które w piasczystych okolicach są regułą, szkody te bardzo łatwo wpadają w oko, bo są doszczętne. Szkody te są tem dotkliwsze, że nie tylko traci się cały nakład, wyłożony na kulturę ale i następne kultury na miejscu nawiedzonem przez pędraki udać się nie mogą bez jakichś nadzwyczajnych zarządzeń, które nie stoją w żadnym stosunku do uzyskanych rezultatów. Że i w polu szkody przez pędraki zrządzone są bardzo znaczne wykaże przykład. W r. 1897 zniszczyły mi pędraki 31 prc. kartofli t. j. po dokładnem obliczeniu krzaków na jednym morgu, okazało się, że prawie trzecia część krzaków uschła przez podgryzanie korzeni. Składało się te szkody początkowo na zarazę kartoflaną, której osobliwie ten gatunek kartofli który zasadziłem (Imperator) łatwo ulega. Gdy jednak i inne gatunki odporne od Dołkowskiego sprowadzone, gnić zaczęły, po bliższem zbadaniu przekonałem się, że powodem klęski jest wyłącznie pędrak.

Miewam zwykle z morga 90 do 100 korcy kartofli, w owym roku zaś zebrałem przeciętnie po 60 korcy, więc poniosłem stratę (obliczając wartość cetnara kartofli na 1 złr.) po 30 złr. na morgu. W jęczmieniu były straty także bardzo znaczne. Przy kopaniu kartofli wydobywało się taką masę pędraków, że przestałem się dziwić, dlaczego mało tylko było bulw nie nadgryzionych, a niektóre były zupełnie wydrążone.

A przecież w polu nie może pędrak tyle zrobić szkody, ile jej czyni w kulturach lasowych, bo przez uprawę roli, t. j. przez orkę, radlenie, ogartywanie etc. wiele pędraków się niszczy, w czem pomagają osobliwie wrony i bociany, chciwie pożerając pędraki, ługiem na powierzchnię wydobyte.

Dodać tu także należy, że w polu można pędraki za pługiem ludźmi zbierać i łany opodal sadów i lasów położone mniej są narażone na inwazyę chrabąszcza. Tem sobie chyba tłumaczyć należy, dlaczego w sejmie i ci posłowie, którzy są właścicielami dóbr ziemskich, nie użyczyli swego poparcia wnioskowi ś. p. Jędrzejowicza. Cóż jednak począć mają właściciele lasów na lekkich glebach, którzy nie zadowalają się tem, że wytną las i schowają do kieszeni uzyskane ze sprzedaży drzewa pieniądze, ale chcieliby nadto spełnić także swój obowiązek obywatelski przez zakultywowanie wyciętych przestrzeni? Tym pojmującym swój obowiązek obywatelom powinna przyjść w pomoc stosowna ustawa o przymusowem tępieniu chrabąszcza majowego.

Ażeby się przekonać, że chrabąszcz jest dla lasów osobliwie klęską straszniejszą, niż grad lub myszy dla pól, dość przypatrzeć się, jak wyglądają młodniki lasów sosnowych powiatów takich jak Sądowa Wisznia, Lwów, Jaworów, Jarosław, Rawa ruska, Brody i inne. Radziłbym przeciwnikom ustawy przymusowego tępienia chrabąszcza w roku bieżącym, jako roku rojki, w maju wyjść wieczorem na obszerniejsze poręby, osobliwie w pobliżu pól i przypatrzeć się, jak to taka rojka wygląda i obliczyć, ile się to tych chrząszczy roi. Dla przykładu podam fakt, że u nas nad zrębem 10 ha wynoszącym roiło się w r. 1894 conajmniej 15 milionów chrząszczy. Do tej cyfry doszedłem następującym rachunkiem. Warstwa powietrza trzy metry od ziemi była literalnie przepełniona chrząszczami latającymi, tak, że lekko licząc było w jednym metrze kubicznym 50 chrząszczy. A że 10 ha ma 100.000 metrów kwadratowych, zaś warstwa trzy metrowa na tejże przestrzeni ma 300.000 m. kubicznych, roiło się chrabąszczy licząc po 50 sztuk na jeden kubiczny metr 50 razy po 300.000 czyli 15 milionów.

Przyjmijmy, że połowa tej cyfry przypada na samice, znoszące jak wiadomo przeciętnie po 30 jaj, dojdziemy do cyfry 225 milionów pędraków, które się ze złożonych po rójce jaj wylęgły. Na hektarze sadzi się u nas po 30.000 sadzonek sosnowych, wypada więc po 7500 pędraków na jedną sadzonkę, więc chyba nie mamy prawa się dziwić, że się kultura nie udała.

Mógłby mnie łatwo kto posądzić, żem w animozyi przeciw pędrakowi poszedł za daleko i cyfry grubo przesadził, pozwolę więc, aby te cyfry tysiąc razy zmniejszyć. Ale i w tym wypadku zostanie jeszcze na jedną sadzonkę siedm pędraków, które zniszczą sadzonki i trawy w zrębie, część ich przy kraju żyjąca wyniesie się do sąsiedniego lasu a część zginie z głodu. Wychowa się jednak zawsze jeszcze ogromna ilość tak, że nietylko nie widać żadnego ubytku w ilości chrabąszczy co lat pięć pojawiających się podczas rojki, ale owszem ilość ich zwiększa się.

Czyż wobec tego przerażającego stanu rzeczy, wobec tych kolosalnych strat, jakich powodem jest chrabąszcz majowy, godzi się wyśmiewać posła, który w dobrze pojętym interesie swego okręgu stawia rozumny wniosek i czy nie znajdzie się nikt wpływowy, mogący i chcący przeforsować uchwalenie wniosku o przymusowem tępieniu chrabąszcza, ustawy, która w innych krajach od dawna weszła w życie?

Mamy wprawdzie w ustawie lasowej z 3 grudnia roku 1852 paragrafy 50 i 51, które wkładają na władzę polityczną obowiązek zarządzenia stosownych środków w razie pojawienia się szkodliwych owadów, ponieważ jednak, opierając się na wymienionych paragrafach — władza polityczna nie może nakazać wszystkim właścicielom gruntów ornych i sadów wspólnej akcyi, a tylko właścicieli lasów może zmusić do tępienia owadów — nie dają nam właściwie istniejące dziś ustawy żadnej pomocy przy tępieniu chrabąszczy i uchwalenie dobrej specyalnej ustawy stało się nieodzowną koniecznością.

Kazimierz Remiszewski.

Charakterystyka Tołstoja.

Kraj petersburski poświęcił w ostatnim numerze obszerny artykuł najświeższym pracom rosyjskim, poświęconym charakterystyce hr. Lwa Tołstoja i podaje między innemi wyjątki ze wspomnień Siergiejenki o gościnie w domu wielkiego pisarza.

Tołstoj — opowiada Siergiejenko — zabrawszy się do pisania długo obmyślanej powieści, kreśli na arkuszach prostego, bibulastego papieru, niezmiernie niewyraźnem, powiązanem pismem jej szkic. Pracuje rankami i arkuszy takich wypełnia codzień mniej więcej dwadzieścia. Nikt wtedy, między 9 rano a 3 popołudniu, przystępu doń nie ma. Szkic taki przepisują mu na czysto bądź żona, bądź starsza córka, bądź który z przyjaciół. Wtedy Tołstoj rękopis poprawia pod względem stylowym. Następuje drugie przepisywanie i ponowne przerabianie. Przepisują mu wreszcie rękopis po raz trzeci i na tym trzecim egzemplarzu Tołstoj rozwija najniespodziewańsze poprawki i przeróbki. Zdarza mu się niektóre rozdziały przerabiać razy dziesięć. Wyjątkowo niektóre epizody powieściowe powstały jednym rzutem, np. obraz wyścigów w „Annie Kareninie." Doprowadziwszy w ten sposób utwór swój do możliwej jasności, zwięzłości i pełności, odczytuje go zazwyczaj Tołstoj wobec grona rodziny i przyjaciół i najuważniej wysłuchuje wszelkich uwag i krytyk. Dramat swój „Własť tmy" czytał włościanom, ale nader mało skorzystał z wrażeń tego areopagu.

Powieść idzie do druku i Tołstoj sam zasiada robić korektę. Odbitka za odbitką pokrywa się całą siecią odnośników, wstawek, przekreśleń i dopisków. Między napisaniem powieści a jej drukowaniem przybyło autorowi tyle myśli, spostrzeżeń, poglądów! — i wszystko to uwzględnionem być powinno. Na korekcie trzykrotnie przerobionej powieści powstaje nowa powieść czwarta. I gdyby 99 z rzędu korekt podsunięto Tołstojowi, jeszcze 99 korektę upstrzyłby on niezliczonemi poprawkami. Tak poczynał sobie także Balzac.

Tołstoj wraz z rodziną, dość liczną (bo z trzynaściorga dzieci dziewięcioro go otacza), spędza zimę w Moskwie, a lato w Jasnej Polanie (kropiwieński powiat w tulskiej gubernii). W chwili obecnej liczy 71 rok życia i w podziw wprawia rzeźkością swoją iście młodzieńczą. Nie ma sportu, któregoby nie uprawiał: jeździ konno zimą, pływa, odbywa kilkowiorstowe przechadzki codzień, jeździ na welocypedzie, gimnastykuje się, ślizga się po sadzawce w ogrodzie swoim w Moskwie, gra w „lawn tenisa", z dziećmi i młodzieżą biega na wyścigi, a jak wiadomo, godzinami całemi latem kosi, orze lub grabi. Niespożyty ów człowiek czyta przytem mnóstwo: zarówno dzienniki, jak książki, nadsyłane doń ze wszystkich stron świata.

Okrom tego znajduje czas i wytrzymałość dla przyjmowania niezliczonej ilości odwiedzających go interesantów, wielbicieli, przyjaciół, ludzi najrozmaitszych narodowości, sfer towarzyskich i stanowisk. Z każdym rozmówi się, znajdując dlań temat najbardziej zajmujący, czy to będzie Lombroso czy Deroulede, minister lub ekscentryczna amerykanka, czy też prosty chłop z pod Tuły. Uprzejmość jego, połączona z wykwintnym taktem w obejściu się — niewyczerpana. Myliłby się, ktoby sądził, że Tołstoj zamyka się w sobie, jest milczący i mroczny. Przeciwnie z wyjątkiem nielicznych chwil, gdy mu jakaś przykrość moralna dolega (bo na ból fizyczny jest niesłychanie wytrzymały), jest on bardzo towarzyski, chętnie rozmowny i ceni humor, który częstą stanowi zaprawę jego rozmowy. Wegetaryanistą jest zdecydowanym i konsekwentnym, zamiast rannej herbaty lub kawy, od pewnego czasu spożywa owsiankę, zarówno mięsa jak ryby do ust nie bierze. Spartanin w każdym calu. W płócienną bluzę przyodzian, pracuje w „gabinecie" o nagich ścianach, o posadzce z niemalowanych desek, przed stolikiem z drzewa białego, przy świetle jednej świecy, na kołku wisi chłopska sukmana, w rogu stoi kosa lub łopata, zimą ubiera się w kożuch włościański, ściągnięty pasem. Na pierwszy rzut oka nie można w nim odróżnić prostego chłopa. Teorye swoje urzeczywistnia w praktyce.

„Kochajcie i mówcie prawdę; szczerymi bądźcie zawsze i wszędzie; pracujcie sami na chleb powszedni; żyjcie w zgodzie z przepisami moralności; przezwyciężajcie siebie" — tak głosi apostoł. Przepisy te spełnia święcie Tołstoj, dając z siebie najdoskonalszy przykład. Autor szkiców: „Kak żiwiot i rabotajet gr. L. N. Tołstoj", pisanych z niepoślednim talentem felietonistycznym, zręcznie i barwnie. przytacza następującą anegdotę:

„Raz w czasie mojej obecności w domu hrabiego, zebrało się, jak zwykle wieczorem gości sporo i jak zwykle po herbacie urządzono coś na kształt koncertu. Śpiewała jakaś dama. Chłopakom oczywiście dość było tych trelów, przeszli do sąsiedniego pokoju i zaczęli tam hałasować. Tołstoj nie wytrzymał i poszedł tam.

— Czy naumyślnie tak hałasujecie? — zapytał.

Malcy zamilkli, popatrzyli na siebie i któryś wyrwał się:

— Taak...

— Nie podoba się wam śpiew?

— Taak. Po cóż ona tak wrzeszczy? — zaopiniował jeden z rezolutniejszych chłopców.

— To znaczy, że chcieliście zaprotestować przeciwko jej śpiewowi? Czy tak? — podchwycił najzupełniej seryo Tołstoj.

— Tak!

— No, to wyjdź do salonu, stań w pośrodku i powiedz to — na cały głos. To będzie niegrzecznie, brutalnie, ale uczciwie i szczerze. A wy tu tymczasem zebraliście się za węgłem i piszczycie, jak... jak... Cierpieć nie mogę takich protestów".

Rozumie się, że malec nie poszedł za radą Tołstoja, ale młode towarzystwo wybuchło śmiechem i wnet przycichło i dało pokój „zawęgłowym" protestacyom.

Wojowniczy, namiętny, zapalny, a jednocześnie nieustannie czuwający nad sobą, nie znoszący żadnej afektacyi, bezmyślnych uroczystości, stroniący od tłumu „wielbicieli" a jednocześnie lgnący do ludzi, wrażliwy niezmiernie, zdrów na ciele i duszy, wykształcony na wszystkich polach wiedzy ludzkiej, gorący przyjaciel młodzieży, idealista-doktryner, wrażliwy niezmiernie — takim zarysowuje się przed nami Tołstoj z książki p. Siergiejenki.

Mnóstwo czasu zabierają twórcy „Odrodzenia" — włościanie. Nie mówiąc już o obszernej jego działalności podczas miesięcy głodu, o odwiedzaniu przytułków rozmaitych, szkół, instytucyj w ogóle włościańskich, Lew Tołstoj to nieskończone prowadzi z nimi rozmowy, to pisze dla nich podania, to rozsądza ich sprawy, to wysłuchuje zażaleń, to osobiście pomaga im — w robotach na polu. — A wszelakoż — jak widać z niejednego napomknienia p. Siergiejenki — wpływ Tołstoja na lud okoliczny jest znacznie mniejszy, niżby się zdawać mogło.

Gdy raz zeszła rozmowa na temat włościan z okolicy Jasnej Polany, zaczął mówić o nich Tołstoj nie bez pewnej rezygnacyi w głosie:

— Chłopi — rzekł — nie lepsi tu i nie gorsi niż gdzieindziej. Z niektórymi z nich utrzymuję dobre, przyjacielskie stosunki i — trwałe. Większość atoli widzi we mnie jedynie... róg obfitości — i tyle. Ha! trudno i wymagać od nich czego innego. Wszak życie ich i poglądy krystalizowały się przez cały szereg lat pod wpływem wiadomych warunków. Czyż w mocy pojedyńczego człowieka zmienić to wszystko?

Wiec rękodzielniczy.

I. Wiec rękodzielników galicyjskich odbędzie się 18 kwietnia w Jarosławiu. W odezwie zwołującej ten wiec czytamy: „Zalewająca towarami kraj nasz obca konkurencya, tudzież brak środków tamujący należyty rozwój przemysłu krajowego, zmusza nas rękodzielników, abyśmy ciągle i często porozumiewali się w celu zapobieżenia upadku rzemiosł w Galicyi, wogóle przemysłu rękodzielniczego, i z tego powodu wzrastającej nędzy. W tym celu zapraszamy naszych Kolegów z całego kraju na wiec rękodzielniczy do Jarosławia, szczególnie przełożonych korporacyi i cechów".

Program wiecu następujący: a) dnia 18 kwietnia, o godzinie 9 msza św. w kościele parafialnym na pomyślność obrad wiecu, b) o godzinie 10 zebranie się uczestników wiecu w sali ratuszowej, c) zagajenie, d) wybór prezydyum wiecu. Popołudniu o godzinie 3 rozprawa na temat: Podniesienie przemysłu rękodzielniczego w kraju pod względem moralnym i materyalnym.

Dnia 19 o godzinie 9 rano dalszy ciąg wiecu a to dyskusya co do nieprawnej konkurencyi co do rękodzielniczych dostaw rządowych i wojskowych, a o godzinie 3 popołudniu omawianą będzie sprawa zabezpieczenia majstrów w razie choroby i starości i wnioski członków, poczem po skończonych obradach nastąpi uczta pożegnalna.

Odezwa zwołująca wiec tak się kończy: „Mamy przekonanie, że wszyscy rękodzielnicy w całym kraju odczują ważność spraw na porządku dziennym będących i zechcą wziąć jak najliczniejszy udział. Dziś właśnie, kiedy wszystkie warstwy społeczne pracują nad swem odrodzeniem ekonomicznem, nie możemy pozostać w tyle. Bronienie spraw żywotnych rękodzielniczych, jest obowiązkiem każdego samoistnego przemysłowca bez różnicy wyznania. Dajmy więc wyraz na wspólnem zebraniu, że umiemy myśleć i chcemy uczciwie pracować i z praw konstytucyą nam zagwarantowanych korzystać. Zbierzmy się zatem jak najliczniej na wiec, abyśmy razem wypowiedzieć mogli publicznie nasze potrzeby tudzież zapatrywania jak działać należy, by przemysł krajowy pchnąć na tory należyte". **Prezes komitetu: Wojciech Karczmarski. Zastępca prezesa: Józef Koba. Sekretarz: Jan Pretorius.**

Zamiar przybycia prosimy zgłosić pod adresem: „Wojciech Karczmarski w Jarosławiu". Na dworcu kolei w Jarosławiu dnia 17 kwietnia od godziny 5 rano przy każdym osobowym pociągu i 18 do godziny 9 rano komitet oczekiwać będzie delegatów z oznakami narodowymi.

ROZMAITOSCI.

Sprawa szulerów w parlamencie niemieckim. Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, przy trzeciem czytaniu budżetu wojny socyalistyczny poseł Bebel podniósł sprawę kilku klubów, które są prawdziwemi domami gry, jakoto: „Club der Harmlosen" i „Turfclub". Mowca zaznaczył, iż mundur oficerski bardzo często widywano w tych klubach, a gra toczy się w nich na wielką skalę: wygrywano i przegrywano po 150.000 marek w ciągu jednego wieczora. Oficerowie otrzymywali roczne karty na prawo uczestnictwa w grze.

Konserwatyści przyjęli te wiadomości z nerwowem zaniepokojeniem, a minister wojny Gossler oświadczył, iż żałuje, że mowca nie przytoczył szczegółów i dowodów na poparcie swych słów, aby minister mógł prosić cesarza o zarządzenie śledztwa w tej sprawie. Bebel na to, iż czerpie te wiadomości z *Berl. Tageblattu*, niechaj więc minister wystąpi ze skargą przeciwko temu dziennikowi, a z pewnością zdobędzie materyał dowodowy.

Minister Gossler oznajmia, iż nie ma powodu do takiej skargi, ponieważ *Berliner Tageblatt* nie wymienia żadnych nazwisk. Śledztwo zresztą wdrożonem zostało i p. Bebel mógłby zaczekać na wyniki śledztwa, a nie poprzestawać swoim zwyczajem na niepopartych faktami ogólnikowych insynuacyach.

Wyrazy te wywołały zaniepokojenie na ławach lewicy i dały powód do ostrego przemówienia pomiędzy Beblem a ministrem wojny.

Bebel: Minister wojny nie ma prawa mówić o insynuacyach dlatego jedynie, że mu się przytoczone przezemnie fakta nie podobają.

Minister Gossler: Poseł Bebel uważa za fakt wszystko, co sam twierdzi, lub co zasłyszy, że twierdzą. (Zaniepokojenie na lewicy).

Bebel: Powtarzam jeszcze raz, że minister nie ma prawa mówić do mnie o insynuacyach. Wypraszam to sobie jak najstanowczej. (Oklaski na ławach socyalistów, niepokój na prawicy).

Prezydent hr. Ballestrem: Uważałem, iż pan minister wojny mówił o przedmiotowych podejrzeniach, nie osobistych. (Oklaski na prawicy, śmiech ironiczny na lewicy).

Toalety księżny Sułkowskiej stanowiły przedmiot pozwu, wniesionego przed sądy w Bonn. Magazyn mód Breyera w Wiedniu zaskarżył księżnę o niezapłacenie rachunku w sumie 20.000 mar. za stroje. Obstalowała je w czasach, gdy książę, po dojściu do majątku, znajdował się chwilowo w Bonn, gdzie badano stan jego umysłu. Księżna roztaczała wówczas opiekę prawną nad małżonkiem, z którym się następnie rozwiodła. Sąd przyznał słuszność skargi Breyera. Po długiem czekaniu ów magazyn ma wreszcie otrzymać swą należność. Książę trapiony jest wciąż przez swoje małżonki. Pierwszej (z domu Jäger) musi wypłacać 70.000 guld. alimentów, druga robi długi na jego rachunek.

Najnowsze materye wełniane na suknie damskie polecają KUSZCZAK i ZUBIK

(Ceny najniższe.) Lwów, plac Halicki 1.

KSIEGARNIA KATOLICKA

Gra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30

otrzymała i poleca dziełko świeżo wydane pod tytułem:

FAŁSZYWE PROROKI

czyli

Pogrom socjalistów we wsi Rozumowie

prawdziwe zdarzenie z naszych czasów opowiedział dla włościan, ludu robotniczego i mieszczan

IZYDOR POECHE.

Cena egz. 72 groszy, pocztą o 10 gr. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA

TOPORKI LASOWE z 2-ma dowolnemi literami po złr. 6·50, Numera y rewolwerowe do znaczenia drzew o 20.000 po złr. 28 — poleca Piotr Ch...stowski, handel żelazny we Lwowie, Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

MASZYNY SINGERA ręczne od 25 do 50 zł., nożne od 27 do 65 zł. ratami po 4 złr. miesięcznie tylko z najlepszych fabryk chrześcijańskich. Ajentów nigdy nie wysyłam. Proszę żądać cenniki JÓZEF IWANICKI, mechanik i specyalista, Lwów Akademicka 26.

Herbata

chińsko-rosyjska, zbiór majowy, świeża Souchong I. złr. 3·75, II. złr. 3·—. Okruchy najlepsze złr. 1·75. Okruchy drobne złr. 1·30 za funt. Dwór Łapszyn Brzeżany.

Poszukuję do kupna,

dzierżawy lub spółki dwieście lub więcej morgów roli lub łąk gorszych, w położeniu równem, na których dałoby się urządzić gospodarstwo rybne. Stare, zarośnięte stawy i bagna wykluczone. Warunek konieczny stała i obfita woda. Aleksander Przedrzymirski, Sierakowce p. Niżankowice. 4601

Piegi

plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu **Dr. Christoff'a** znakomitego nieszkodliwego **Ambraoréme.** Prawdziwy tylko w zielonych zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Hellera, w Brodach w aptece Leona Kallira. 3498

Jul. br. Brunicki

Podhorce p. Stryj

poleca drzewka owocowe i ozdobne, róże, dahlie, mieczyki itp. narzędzia ogrodnicze. Owsy nasienne, kartofle. Cenniki gratis i franco.

Kupię kamienicę lub majątek ziemski

daję kapitał 15—30.000 zł. na pierwszem miejscu ulokowany, w krótkich ratach 6% płatny a do 20.000 w gotówce dodaję; tylko mało obdłużone objekta i dobrze położone wezmę. Oferty pod „5000" przyjmuje biuro dzienników Buchstaba we Lwowie.

Nie ma już kaszlu!

Od dawna uznanym środkiem domowym są jedynie prawdziwe

CUKIERKI CEBULOWE

Oskara Tietzego.

Działają zadziwiająco szybko w kaszlu, chrypce, zaflegmieniu itd. Tylko szczególne zestawienie moich cukierków zapewnia jedynie skutek, dlatego należy uważać dokładnie na nazwisko: **Oskar Tietze** i „znak cebuli", gdyż istnieją naśladowania bez wartości, a nawet szkodliwe.

W woreczkach po 20 i 40 ct.

Główny skład ma aptekarz F. Križa w Kromieryżu. Składy prawie we wszystkich aptekach i drogueryach, we Lwowie jakoteż w całej Galicyi i Bukowinie. 3492

SCHUTZ MARKE

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku

A. Maczuskiego, w Wiedniu

hurtownie III 2 Erdbergerlände 2 częściowo I. Kärntnerstrasse 22.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najtańszej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadające włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 1.50

½ „ „ „ 1.—

1 słoik pomady orzechowej 1.—

1 flakon olejku orzechowego 1.—

We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt. i w składzie materyałów Al. Hübnera.

☞ Przy kupnie zwracać uwagę aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

Najlepiej śpiewające

kanarki harceńskie

własnego chowu z najpiękniejszymi zwrotami, sprzedaję od 8 do 20 marek za pobraniem pocztowem. Daję na próbę. Katalogi gratis. W. Heering, St. Andreasberg (Harz) 427. Prowincya Hannower. 3392

Kropler do zębów

(dawniej Liton zwane) uśmierzają natychmiast ból zębów. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w aptece J. Drągowskiego. 1365

1899 Na sezon wiosenny i letni **1899**

Prawdziwe berneńskie materye

sztuka mtr. 3.10 na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko

złr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej	prawdziwej wełny owczej
złr. 6.— i 6.90 z lepszej	
złr. 7.75 z doskonałej	
złr. 8.65 za znakomitej	
złr. 10.— z najlepszej	

Sztuka na czarne salonowe ubranie złr. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna 3423

SIEGEL-IMHOF w BERNIE.

Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.

Znaczny zysk dla prywatnych kupować wprost w wspomnianej firmie.

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem.

Bergera lecznicze mydło smołowcowe

na klinikach i przez lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na wszelkie wyrzuty skórne szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem uchronienia się przed fałszowaniami należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używa się z amiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery**, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z przepisem użycia.

Z innych mydeł Bergera poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoesowe** dla wydelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe**; **Bergera mydło dla małych dzieci** (25 ct)

Bergera mydło petrosulfolowe 3 95

przeciw czerwoności twarzy i nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło elarozano** przeciw stłuszczeniom i nieczystościom skóry

Bergera pasta do zębów w tubkach,

najlepszy środek do czyszczenia zębów, Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr 2 dla palących. Cena 30 ct. **Mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów. Względem innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na przepisy użycia. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera**, gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Troppau) odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku. 2607

Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łazowskiego, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: *w Brodach* u Kulaka, Krisa i Landesberga, *w Borszczowie* u M. Piotrowskiego, *w Brzeżanach* u A. Dursta, L. Nahlika; *w Brzozowie* u Halamasa spadk.; *w Chyrowie* u Lewickiego; *w Drohobyczu* u A. Krzyżanowskiego G. Tobiaszka; *w Jarosławiu*, u J. Angermanna, J. Rehma; *w Kołomyi* u Pawłowskiego, Stenzla, Witołsawskiego; *w Kamionce* u Pilewskiego; *w Przemyślu* we wszystkich 4 aptekach; *w Rzeszowie* u Karpińskiego, Prona; *w Samborze* u J. Aleksiewicza i Herdliczka spad.; *w Stanisławowie* w wszystkich 3 aptekach; *w Skolem* u apt. Lechowskiego, dalej *w Stryju*, *w Tarnopolu*, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

KOMOGEN!



Przyzwoitość nakazuje nam pielęgnować włosy, prawem rozsądku zaś jest uskuteczniać to zapomocą Komogen. Komogen jestto nowo przezemnie wynaleziona, prawnie zastrzeżona a przez znakomitości zbadana pomada na włosy i brodę, jedyny skuteczny środek, który rzeczywiście zapobiega wypadaniu włosów, porost zaś tychże znakomicie przyspiesza. 1 tygielek próbny, który otrzymać można u wynalazczyni H. Winter, Wiedeń, IX., Bleichergasse 10, przekona o pewności skutku, kosztuje 1 koronę. Komogen rozseła się wszędzie, za zaliczką. Szczególniejszy zupełnie skutek osiąga się u dzieci oraz chorych na wypadania cebulek włosowych. Łaskawa Pani! Z Jej pomady Komogen jestem zupełnie zadowolony i proszę o nadesłanie dalszych 4 tygielków. Trient, 28 listopada 1 98 Z szacunkiem Dr. A. Girardi. Wielmożna Pani! Czuję się w obowiązku wyrazić Jej moje zupełne uznanie za pomadę Komogen. Wypadanie włosów ustało zupełnie, zaraz po użyciu pierwszego tygielka. Rozalia Mayer, I. Weihburgg. 18. Th. 15. Składy urządza się

15 ciągnień co roku

Ogólna suma głównych wygranych około 400.000 na rok

można wybierać między następującymi grupami losów:

- **1 los ziemski, kwit na wygraną 1 em.**
- **1 los włoskiego krzyża**
- **1 los węgierskiego krzyża**
- **1 los serbski Josziv**
- **1 los serbski tytoniowy.**

Pięć tych losów odstępuję za 33 rat miesięcznych po 2 złr. **Prawa wyłącznego do wygranej** nabywa się natychmiast po zapłacie 1 raty, którą należy przesłać przekazem pocztowym. Następnie raty darmo przesyła się przez pocztową kasę oszczędności.

Edward Urban w Bernie

dom bankowy, Wielki Plac 25, własny gmach. 3588

Ajentów pewnych ustanawiamy wszędzie. Ceny niskie. Prowizya dobra.

Pierwszorzędna fabryka parkietów i parowy tartak

V. O. Dunkel, Kassa na gór. Węgrzech

poleca swoje rznięte dębowe wyroby sporządzone z najlepszego dębowego drzewa **parkiety** wielokrotnie odznaczone, tak zwane amerykańskie masywne wykładane kostki. ☞ **Cena zadziwiająca.** Parkietowanie jest przez moją fabrykę przysposobione jak najdokładniej. Ilustrowane wzory i kosztorysy gratis. Dla panów budowniczych i stolarzy ceny najtańsze.

Wysyłka en-gros do wszystkich miejscowości. 3580

Ohne Preiserhöhung erscheint jetzt

DER BAZAR

mit einer Roman-Bibliothek.

Erste Damen- und Modenzeitung mit Roman-Bibliothek.

Redaktion in Berlin, Paris und Wien. — Erscheint gegenwärtig in 11 Sprachen.

Der „Bazar" ist tonangebend auf dem Gebiete der Mode. Seine anerkannten Vorzüge sind: elegante Einfachheit der Toiletten, Genauigkeit der Schnittmuster, nützliche Handarbeiten sowie prächtige colorirte Modebilder.

Jede Nummer enthält eine Roman-Bibliothek-Beilage in Buchform.

Man abonnirt bei allen Postanstalten und Buchhandlungen.

1½ Gulden vierteljährlich. — Alle 8 Tage eine Nummer. 5605

Vorzügliches Insertions-Organ für Anzeigen, die in besseren Damenkreisen Verbreitung finden sollen.

Rowery najwytrzymalsze na nasze złe drogi, znane z dobroci, nie nużące w jeżdzie są

„Royal-Progress".

Cenniki rozsyła gratis 3582

firma **Wiktor Berger Lwów,** Akademicka 8.



Najtańsze źródło do zakupna

Wentylatorów, Exhaustorów, krat kanałowych, zasłon do kominów, żelaznych okien do fabryk, drzwi, schodów, narzędzi do cementu i betonu, form do cementowania, żurawi, wind, żelaznych wózków kolei polowych, pomp, ogrodniczych przyrządów, pieców do gotowania smoły i wszystkie ślusarskie i żelazne konstrukcyjne urządzenia. 320

Johan Endler, Wien, III., Messenhausergasse 5.

Gorzelnie, Browary, Młyny, Tartaki

Kosztorysy bezpłatnie. urządza Kosztorysy bezpłatnie.

„PERKUN"

Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha

Fabryka maszyn. Odlewarnia żelaza

we Lwowie, ul. św. Marcina 11. 3487

Filia i warstat reparacyjny w Rzeszowie.

Radosną niespodziankę

sprawi dzieciom swoim ten, co dla nich obstaluje 70 przepięknych zabawek z drzewa za drobną kwotę złr. 2·50, które to zabawki wysyła za pobraniem pocztowem

Antoni Kostelecky w Svratouchu

l. 215 ost. poczta Svratka, Czechy. 3502

Z mnóstwa chwalebnych odezw wyjmuję zdanie najlepszych powag pedagogicznych. Zdanie owo brzmi: „Zabawki p. Kosteleckiego budzą w dzieciach zdolności głębszego myślenia, dostarczają im przyjemnych wyobrażeń i złudzeń, pozostawiając jednocześnie dziecięcej wyobraźni szerokie pole do samodzielnych ćwiczeń, przyczyniając się do rozwoju sądu i zaostrzenia zdolności umysłowych". Czasopismo zaś „Nasziniec" tak pisze: „Kto chce mieć dla dzieci piękne i pouczające zabawki niech się zwróci do Antoniego Kosteleckiego w Svratouchu l. 215 o p. Svratka — Czechy — którego wyroby najlepiej odpowiadają celowi".

Gorąco polecają również moje zabawki następujące pisma: „Klatovské Listy", Ceskoslovanska Morava" i wiele innych.



Cena 1 flaszki 1 złr. 40 ct. w. a.

6 złotych, 18 srebrnych medali, 30 dyplomów pochwalnych i z uznaniem.

C. k. uprzyw.

woda do mycia koni

Przeszło 85 lat używany w stajniach dworskich, w większych stajniach wojskowych i cywilnych, jako środek wzmacniający przed i po wielkich natężeniach, w zwichnięciach, spleczeniu, w stężeniach muskułów etc. czyni konia wytrzymałym na największe trudy.

KWIZDY

Patentowane strychulce pęcinowe gumowe.



Patentowane strychulce pęcinowe wyrabiane w barwach szarej, czarnej, brunatnej i białej w 4 wielkościach, a mianowicie dla lewej i prawej nogi.

Dla pęciny mierzonej w *a b* o obwodzie		nadsje nr.
20—22	*cm*	1
„ „ 22—24	„ „	2
„ „ 24—27	„ „	3
„ „ 27—30	„ „	4

Cena patent strychnic pęcinowych barwy szarej za sztukę Nr. 1 złr. 2·75 — Nr. 2 złr 2 95 — Nr. 3 złr. 3 20 Nr. 4 złr. 3·65; w barwie czarnej, brunatnej i białej Nr. 1 zł. 2 95, Nr. 2 zł. 3 20 Nr zł. 3 40, Nr 4 zł. 3·85.

Kwizdy patentowane przyrządy ochronne gumowe dla nóg końskich.

☞ Ilustrowany katalog darmo i opłatnie. ☜

Franciszek Jan Kwizda c. k. austr.-węg., król. rum. i kr. belg. dostawca nadworny aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

Wysyłka sukna tylko dla prywatnych.

Sztuka długości 3.10 mtr.. dostateczna na całe ubranie męskie, kosztuje tylko

złr. 2·80 z dobrej	prawdziwej wełny owczej
złr. 3·10 z dobrej	
złr. 4·80 z dobrej	
złr. 7·50 z lepszej	
złr. 8·70 z lepszej	
złr. 10·50 z najlepszej	
złr. 12·40 z angielskiej	
złr. 13·95 z kamgarnu	

Sztuka na czarne salonowe ubranie 10·— złr. Materye na zarzutki od złr. 3·25 i wyżej za metr; **Loden** w pięknych kolorach za sztukę złr. 6·– i 9·95; **Peruvienne i Doskings,** materye na mundury dla urzędników państwowych i kolejowych, na sutanny i dla sędziów najlepsze **kamgarny i szewioty,** jakoteż materye **na uniformy dla straży skarbowej i żandarmów** etc. etc. rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny **Fabryczny skład sukna**

Kiesel-Amhof in Brünn.

Próbki gratis i franco. Pod gwarancyą te same gatunki. — **Przestroga!** Szanowna Publiczność powinna szczególnie na to uważać, że materye wprost z fabryki sprowadzone znacznie taniej kosztują aniżeli zamówione przez handel pośredni. Firma **Kiesel-Amhof w Bernie** wysyła wszystkie materye po fabrycznych cenach.

Z powodu naśladownictw uważać się powinno na nazwisko **Rosa Schaffer!**

Jedynie prawdziwe z taką zarmarką ochronną.



Prawnie zastrzeżone.

Piękność jest bogactwem!

Piękność jest potęgą!

Aby ten najwyższy skarb osiągnąć, jest dotąd jedyny środek piękności przez **Mme Rosa Schaffer** dostawczyni dworu król.-serb., **Wien, I., Graben 14 A.** wynaleziony i przez nią samą ze skutkiem używany,

Poudre Ravissante dla każdej z Pań, która go kiedykolwiek używała jest nieodzownym, nadaje cerze lśniącej białości i ukrywa pod swoją prześliczną powłoką najbardziej widoczne nieczystości skóry, wygładza blizny z ospy, zmarszczki i fałdy, ściąga pory rozszerzone skutkiem używania złych bielideł i nadaje każdej kobiecej twarzy lśniącą, młodzieńczą świeżość. Jest to jedyny puder, po którego użyciu można się myć bez uszkodzenia tego sensacyjnego działania. Cena 1 pudełka złr. 2·50 i złr. 1·50.

Créme ravissante odmładza o lat dziesiątki, utrzymuje skórę gładką i elastyczną, a na wieczory powinna go każda z pań używać. Cena za jedną cegiełkę 1 złr. 50 ct.

Eau ravissante zapobiega obwiśnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najznakomitszym pewnym w skutku środkiem toaletowem. Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct. — **Crem, woda i puder** były na wystawach paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 premiowane wielkimi **złotymi medalami.** — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daję całkowitą gwarancyę. Niezliczone listy pochwalne z najwyższych kół towarzyskich są do dyspozycyi i tylko dyskrecya nie pozwala je ogłaszać. Każdej damie polecam bardzo c. k. **uprz. opaskę na czoło** do osiągnięcia bez fałdów marmurowo białego czoła za sztukę złr. 1·50. Wyborne **mydło piękności** „Savon-Ravissante" sztuka 80 ct.

Rosa Schaffer, Wien, I. Graben 14.

Dla **Bydła** Mostowe Decymalne Centymalne Balansowe Aptekarskie etc.

WAGI

C. i k. dostawca nadworny

Katalogi gratis. 3402

Józef FLORENZ

Wiedeń, I. Rothenthurmstr. 26.

Naprawy szybko załatwia. — Telefon 6065.

LINOLEUM

3589

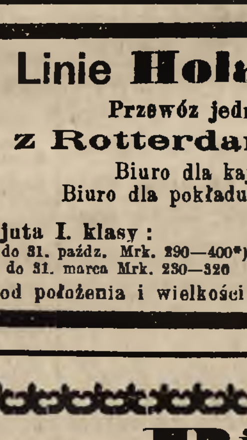
(specyalny interes)

aż na wskroś w jednym kolorze, krajowe i zagraniczne wyroby.

najtrwalsze pokrycie posadzki na całe pokoje, także jako chodniki, dywaniki przed umywalnie i duże dywany.

J. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I. Kolowratring 3.

Dalsze specyalności: **Atrament** do pisania i kopiowania. **Maść na skórę** nieprzepuszczającą wodę. **Pat. środek na podeszwy VANDOL.** Pasta do czyszczenia metalu i srebra, oraz **mydło do czyszczenia złota.** Lakier do skóry. Pasta na szory.



Najlepsze czernidło na świecie

Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świecące i trwałe, niechaj kupuje tylko

Fernolendta czernidło dla obuwia

i dla obuwia jasnego tylko

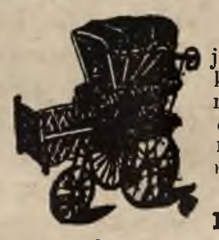
Fernolendt'a Crem barwy skórzanej.

Wszędzie do nabycia.

c. k. uprz. Fabryka założona w roku 1832 we Wiedniu.

Skład główny: Wiedeń, I., Schulerstr. 21.

Z powodu wielu bezwartościowych naśladownictw proszę dokładnie uważać na moje nazwisko **St. Fernolendt.**



☞ **Matki** ☜

jeżeli chcecie, aby wasze dzieci były zdrowe, nie kupujcie dziecinnych wózków koszykowych plecionych, gdyż takie są tylko siedliskiem zakaźnych chorób i gniazdem pluskiew. Kupujcie tylko z pat. metalowem hygieniczne wózki, dające się urządzać do siedzenia i leżenia a części składowe używać. Polecone przez znakomitości lekarskie, największa czystość, największa elegancya.

L. Baumann, c. k. uprz. właściciel, **Wien, VI/2 Müllergasse 6.**

Przed zakupnem bezwartościowych naśladownictw ostrzega się. Prawdziwe mają na spodzie wózka obok uwidocznioną markę ochronną. Ilustr. katalogi gratis i franco.

Linie **Holandya-Ameryka**

Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowo 3348

z Rotterdamu do Now. Yorku.

Biuro dla kajut: **Wien, I. Kolowratring 9.**

Biuro dla pokładu: **Wien, IV., Weyringergasse 7 A.**

Kajuta I. klasy:		Kajuta II. klasy:	
od 1. kwietnia do 31. paźdz.	Mrk. 290—400*)	od 1. sierpnia do 15. października	Mrk. 200
od 1. listopada do 31. marca	Mrk. 230—320	od 16. października do 31. lipca	Mrk. 180

*) Zależne od położenia i wielkości kajuty oraz chyżości i elegancyi parowca.

Piegi | **Piegi** | Piegi

Antilentilia

usuwa **piegi,** plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.

Cena 2 złr.

JAN IHNATOWICZ

sklepy własne we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyślu Franciszkańska l. 24; w Czerniowcach Rynek l. 2.

Kosze do podróży, koszyczki ręczne po cenach bardzo niskich poleca fabryka A. Koniewicza, Lwów, Akademicka 5.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis